

*Staub der Jahrhunderte oder Wie kann man Dogmen glaubhaft verkündigen?* Mainz 1971, Mathias-Grünwald-Verlag, ss. 159.

Gottholda Hasenhüttla znają czytelnicy przede wszystkim z jego publikacji na temat charyzmatów w Kościele (między innymi: *Charisma*.

*Ordnungsprinzip der Kirche*, Freiburg im Br. 1969; *Charismen im Leben der Kirche*, Der Seelsorger 39 (1969) s. 167—175). Nie jest to wszakże jedyna dziedzina zainteresowań profesora z Tybingi. Swymi bowiem badaniami obejmuje on znacznie szerszy wachlarz zagadnień dogmatycznych o profilu ekumenicznym, głównie w relacji: katolicy — protestanci. Wyraz temu dał właśnie w zredagowanym dziele zbiorowym pt. *Proch Stuleci, albo, jak można głosić wiarogodnie dogmaty?* Hasenhüttl jest w tym wypadku jedynie redaktorem, ale takim, który wycisnął piętno na całości pracy. Wpływ ten zaznaczył się przede wszystkim w wyborze tematów oraz sposobie ich opracowania.

W dziele tym zamieścili swe artykuły na ogół teologowie mniej znani. Ze strony katolickiej piszą w nim: P. Hünermann, A. Grabner-Haider, K. H. Weger, H. Häring i A. Grosse-Suermann, z protestanckiej — F. Krüger, R. Weth, R. Röhricht, E. Vályi-Nagy i M. Veit. Większość z nich pochodzi ze środowiska naukowego w Tübingen. Ludzie ci tworzą miejscową grupę ekumeniczną, w której eksponowane miejsce zajmuje profesor Hasenhüttl. Wymieniona publikacja jest wyrazem prac tego ośrodka.

Należy podkreślić specyfikę wybranych do opracowania zagadnień: *Die Sinnfrage des menschlichen Lebens, Die Heilstat Gottes in Christus, Die Schuld des Menschen, Die neue Gemeinschaft (Kirche), Des Menschen Heil und Zukunft*. Są bowiem tematy, które w historii budziły najczęściej kontrowersji w polemikach katolicko-protestanckich. Sens życia, pojęcie grzechu pierworodnego i zbawienia, a następnie koncepcja Kościoła i eschatologii, były — jak wiadomo — zapalnymi punktami w dialogu ekumenicznym. Wytworzyły się tu nawet, począwszy od wystąpienia Lutra, określone stanowiska, broniące własnego punktu widzenia. Problemy te znalazły się w książce raz jeszcze w ogniu międzywyznaniowej dyskusji, i mimo iż nadal pozostały różnice w ich interpretacji (przez protestantów i katolików), to jednak nie tak wielkie i tak zapalne, jak w XVI i XVII w. Stało się to między innymi dzięki wnikliwszej analizie przekazów Objawienia, historyczbawczemu tłumaczeniu prawd wiary i wreszcie dzięki odwróceniu się od czystego konceptualizmu oraz obustronnej chęci zbliżenia. Nado duże znaczenie posiada tu przyjęta przez obie strony zasada teologicznego pluralizmu, który zakłada jedność wiary w zróżnicowaniu.

W kwestii układu materiału trzeba podnieść żelazną konsekwencję, z jaką przedstawiono wysunięte przez redaktora zagadnienia. Każdy bowiem z problemów otrzymuje tu kolejno naświetlenie protestanckie i katolickie, nado każdy artykuł przyjmuje dwustopniowy podział: najpierw wykład dogmatyczny, po nim zaś wyjaśnienie kerygmatyczne. W tym ostatnim dziale zastosowano różne rodzaje literackie, obok bowiem zwykłego pouczenia dochodzi do głosu kazanie, homilia i medytacja. W sumie jest to bardzo ciekawa próba odczytywania tych samych prawd wiary w ekumenicznym dialogu.